Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Nr. 33. Poniedziałek, dnia 20. Sierpnia 1877. IV. rocznik.

Treść: Czwarte (nadzwyczajne) walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Rocznik Stowarzyszeń.

Dr. Alfred Zgórski wydał właśnie trzeci rocznik Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, który od poprzedniego różni się większą obfitością tak cyfrowego materyału jak i wyjaśniającego tekstu. Zalecamy najusilniej czytelnikom naszym, a szczególniej członkom Dyrekcyj i Rad zawiadowczych stowarzyszeń tę publikacyą, z której mogą wiele cennych zaczerpnąć wskazówek. Autor podzielił pracę swą na trzy części: w pierwszej, ogólnej, podaje wiadomości o stowarzyszeniach, powstałych w ciągu roku 1876 i do 30 czerwca b. r. — dalej ogólne wiadomości o sprawach stowarzyszeń, czynnościach Związku, statystykę członków i literaturę. W części drugiej, szematycznej, przechodzi autor poszczególne stowarzyszenia, podaje rok założenia, datę zarejestrowania, wysokość udziałów i miesięcznych wkładek na nie, nazwiska członków Dyrekcyj i t. p. Trzecia, tabelaryczna część, zawiera: bilanse *a)* stowarzyszeń zaliczkowych i kredytowych, *b)* gospodarczych (spożywczych), *c)* zarobkowych; stan lokacyi funduszów publicznych i pożyczek zaciągniętych przez stowarzyszenia w zakładach finansowych, nakoniec tabelę przedstawiającę statystykę członków.

Ktokolwiek uważnie przeczyta tekst rocznika i przejrzy liczne szeregi cyfr w tabelach, musi przyjść do przekonania, iż sprawa stowarzyszeń naszych coraz pomyślniej się rozwija. Po kilkoletnich dopiero na tem polu usiłowaniach, stajemy przed krajem z rezultatami, które świadczą, iż stowarzyszenia nasze, a szczególniej zaliczkowe, są już dzisiaj bardzo poważnym a bardzo pomyślnym czynnikiem ekonomicznego rozwoju. Do końca grudnia 1876 r. było czynnych 74 towarzystw zaliczkowych, z tych 71 nadesłało wykazy. Otóż w tych 71 stowarzyszeniach było 43.627 członków, między tymi 48·6% rolników, 22% rękodzielników, przemysłowców i fabrykantów, 13·6% umysłowo pracujących, 8·0% handlarzy i kupców, 7·8% innych zawodów. Udziały członków wynoszą już poważną cyfrę 1,525.066 zł. 15 c. czyli średnio 21.479 zł. na jedno stowarzyszenie, a 34 zł. 95 ct. na jednego członka, wzrosły zaś w porównaniu z rokiem poprzednim o 369.782 zł. 54 ct. Fundusze rezerwowe wynoszą 127.389 zł. 70 c. i wzrosły o 40.916 zł. 2 ct. Ogółem zatem m a j ą t e k w ł a s n y stowarzyszeń zaliczkowych wynosił z końcem r. 1876: 1,652.454 zł. 85 ct., czyli średnio 23.274 zł. na jedno stowarzyszenie, a zaś 37 zł. 87 ct. na jednego członka, i wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim o 410.698 zł. 56 ct. K a p i t a ł y o b c e wzrosły o 741.129 zł. 21 ct. i wynoszą 3,213.290 zł. 39 ct. czyli średnio 45.257 zł. na jedno stowarzyszenie, a 73 zł. 66 ct. na jednego członka. Stosunek obcego kapitału do własnego, który w r. 1875 był jak 1·99 : 1 spadł w r. 1876 na 1·91 : 1.

Rezultuty, jakie z tym kapitałem obrotowym osiągnięto, przedstawiają rubryki: stan pożyczek z końcem roku i suma pożyczek udzielonych w ciągu roku. Pierwsza rubryka przedstawia cyfrę 4,818.457 zł. 80 ct. co czyni średnio 67.865 zł. 60 ct. na jedno stowarzyszenie, a zaś 110 zł. 44 ct. na jednego członka, wzrosła zaś ta rubryka w porównaniu z rokiem poprzednim o 1,101.035 zł. 54 ct. Suma w ciągu roku udzielonych pożyczek wynosi 10,941.158 zł. 93 ct. czyli średnio 154.100 zł. 83 ct. na jedno stowarzyszenie, a 250 zł. 78 ct. na jednego członka i wzrosła w porównaniu z poprzednim rokiem o 3,869,773 zł. 64 ct. Cyfry te dadzą nam przybliżone wyobrażenie o korzyściach, jakie kraj z naszych stowarzyszeń odnosi, gdy obliczymy różnicę procentów opłacanych tutaj a lichwiarskich. Oczywiście, że będzie to obliczenie tylko przybliżone. Średnia stopa procentowa w naszych stowarzyszeniach jest 11% a zatem od kwoty 10,941.158 zł. jaką w ciągu roku rozdano, zapłacili członkowie 1,203.527 zł. procentu. Stopa procentowa lichwiarska, wiemy że nie ma granic, zaczyna się od 24, 36, 48, 60 od sta, a dochodzi do 120 i 200 od sta. Że jednak nie wszystkie pożyczki udzielone ze stowarzyszeń są tego rodzaju, iż bez stowarzyszenia byłyby wzięte na najwyższą lichwę, przeto przyjmijmy

średnio tylko 24% jako procent możliwy od całej owej sumy 10 milionów w razie, gdyby stowarzyszenia zaliczkowe potrzeby tej nie zaspokoiły. W takim razie byliby dzisiejsi wierzyciele towarzystw zaliczkowych zapłacili w procencie 2,625.877 zł. a więc o 1,422.350 zł. więcej. Gdyby nawet tę cyfrę uważać jako wygórowaną, i zredukować ją do okrągłego miliona, to w każdym razie ta kwota przedstawia bardzo znakomitą ulgę w opłacanych procentach, ulgę, która idzie w całości na korzyść rolników, rzemieślników i umysłowo pracujących, słowem najbardziej produkcyjnych warstw społeczeństwa z uszczerbkiem tylko próżniaczego lichwiarskiego kapitału. Ktoby dotychczas jeszcze powątpiewał o pożyteczności naszych stowarzyszeń, tego powinneby te wymowne cyfry przekonać.

Cysty zysk wszystkich towarzystw zaliczkowych wynosił 142.469 zł. 33 ct. czyli średnio 2.006 zł. 61 c. na jedno stowarzyszenie, a 3 zł. 26 ct. na jednego członka, wzrósł zaś w porównaniu z rokiem poprzednim o 28.264 zł. 41 ct. Sprawę dywidendy pomijamy na razie, uczynimy ją bowiem przedmiotem osobnego artykułu.

Słabszym jest rozwój stowarzyszeń spożywczych i zarobkowych, i prawdopodobnie dość jeszcze czasu upłynie, zanim w tym dziale pracy naszej nabędziemy dosyć doświadczenia, i potrafimy dostateczne obudzić zajęcie, ażeby i tutaj osiągnąć te korzyści, jakie nas niewątpliwie na tem polu czekają. Towarzystwo spożywcze we Lwowie zamknęło swój bilans ze stratą, stanisławowskie bez zysku, samborskie z bardzo małym zyskiem. Towarzystwo krawców we Lwowie jest w konkursie, szewców zamknęło bilans bez zysku, Towarzystwo wydawnictwa książek szkolnych zamarło i będzie likwidować. Tylko Tow. przemysłowe, Pierwsza Związkowa drukarnia i handel skór rozwijają się pomyślnie.

Po raz pierwszy spotykamy się w roczniku z tabelą, rzucającą światło na bardzo ważną kwestyę, skąd Towarzystwa nasze czerpią swoje kredyta? Szkoda wielka że nie zamieszczono jeszcze rubryki: „stopa procentu, przez stow. opłacana“, ale i bez niej wykaz ten ma wielką wartość. Zauważyć tu należy, że cyfry ogólne, które poniżej zamieszczamy, nie odnoszą się do wszystkich stowarzyszeń, nie wszystkie bowiem nadesłały daty dotyczące tej sprawy. Owoż z obcych kapitałów przypada

na władki oszcz. i poż. pryw.	1,883.992 zł.	czyli	57·23%
pożyczki od zakł. finansow.	1,143.602	„ „	34.76%
lokacye funduszów publiczn.	222.389	„ „	6.77%
kredyta na towarach itp. .	40.938	„ „	1·24%

Rubryka „pożyczki od zakładów finansowych“ dzieli się jak następuje:

Towarz. wzajem. ubezpieczeń w Krakowie .		425.203 zł.
Kasy oszczęd.: we Lwowie	181.869 zł.	
prowincyonalne	148.468 zł.	
razem . . .		330.337 zł.
Bank „narodowy“		215.711 zł.
Towarzystwa zaliczkowe		73.373 „
Inne zakłady		98.978 „

A zatem: więcej niż połowę obcych funduszów, czerpią stowarzyszenia z wkładek oszczędności — na resztę zaś składają się: prawie w trzeciej części Tow. wzajemn. ubezp. — prawie w czwartej części kasy oszczędności — w szóstej części dopiero fundusze publiczne, krajowe, powiatowe i gminne, a w siódmej części Bank „narodowy“. Co do tej ostatniej pozycyi od dnia 31. grudnia r. z. zajść musiała znaczna w niej zmiana, wiadomo bowiem, że dyrekcya tego „narodowego“ zakładu zniżyła kredyt stowarzyszeń do minimum.

Na tem na dzisiaj kończymy, odsyłając czytelnika po szczegóły do samejże publikacyi Dr. Zgórskiego, za którą się szan. Autorowi prawdziwa wdzięczność należy. Rocznik powinien się znaleść w ręku każdego, kogo sprawy stowarzyszeń naszych zajmują.

Czwarte (nadzwyczajne) walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, dnia 29. Lipca 1877.

(Dokończenie.)

Z porządku dziennego przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1878. — który według wniosku zastępcy Patrona przedstawia w dochodach kwotę 1750 zł. w wydatkach 1630 zł.

P. Dziembowski (Skałat) wnosi: „Poleca się Wydziałowi Związku, ażeby wniósł do sejmu petycyą o udzielenie subwencyi 1000 zł. celem pokrycia kosztów podróży delegatów do lustracyi Towarzystw zaliczkowych, i zawiązywania nowych Towarzystw w Galicyi a szczególniej we wschodniej części kraju, a to na Podolu.“

Hr. Krukowiecki (Przemyśl) wnosi do tego poprawkę o opuszczenie słów w Galicyi i t. d.

Dr. Zgórski popiera wniosek p. Dziembowskiego z tą poprawką — a wnosi zarazem, żeby w dochodach opuścić spodziewaną subwencyą z Wydziału krajowego, a zaś z wydatków rubrykę „koszta podróży“ podnieść z 300 na 500 zł.

P. Zbrożek (Rudki) żąda, aby wnieść do sejmu petycyą o subwencyą 1500 zł. a mianowicie 500 zł. na rok 1877. dodatkowo do udzielonej już takiej samej kwoty, a 1000 zł. na rok 1878.

Po czem — głosując pozycyami, uchwalono następujący budżet:

A) Przychody.

Wkładki od Towarzystw	900 zł.
Zwrot zaliczki.	50 „
Wpisowe	100 „
Razem	1050 zł.

B) Wydatki:

Płaca sekretarza	800	zł.
Lokal	100	„
Drobne wydatki	60	„
Koszta walnego zgromadzenia . .	50	„
Subwencya „Związku"	400	„
Usługa	70	„
Koszta podróży delegatów . . .	500	„
Razem	1982	zł.
W porównaniu z dochodami	1050	„
okazuje się niedobór	932	zł.

na którego pokrycie uda się Wydział Związku do Sejmu z prośbą o subwencyą 1000 zł. Wkładki od stowarzyszeń pozostają niezmienione, t. j. minimum 10 zł. — maximum 100 zł. — a w tych granicach 1% czystego zysku.

Na wniosek p. Strzeleckiego (Mościska) wyraża Zgromadzenie podziękowanie Dr. Tadeuszowi Skałkowskiemu za gorliwe zajmowanie się sprawami Związku, a szczególnej sprawą centralnej instytucyi kredytowej.

Poczem przystąpiono do wyboru jednego członka Wydziału w miejsce Dr. Zgórskiego, który przed kilku miesiącami z Wydziału ustąpił. Głosowanie odbyło się kartkami. Głosujących było 23 — absolutna większość 12 — wybrany został Dr. Piotr Gross 13 głosami

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu posiedzenia — przewodniczący Dr. Karol Maly zamknął czwarte zgromadzenie Związku.

Korespondencye „Związku"

Mościska dnia 9. Sierpnia 1877.

W prowincyonalnych miastach i miasteczkach naszych dotkliwie daje się czuć brak odpowiednich lokalności na pomieszczenie biur Towarzystw zaliczkowych, a jeżeli niektóre Towarzystwa posiadają odpowiedni lokal, to w obec wygórowanych cen pomieszkań drogi stosunkowo czynsz opłacać muszą. Aby zaradzić temu niedostatkowi, byłoby rzeczą do życzenia, aby stowarzyszenia szczególnie na prowincyi postarały się o nabycie na własność budynku na pomieszczenie biura — tem bardziej, że fundusze na to łatwoby się znalazły. Ustawa z dnia 9. kwietnia 1873. pozwala Towarzystwom nabywać nieruchomości, każde zaś Towarzystwo posiada fundusz rezerwowy, który na najlepszych i najpewniejszych warunkach powinien być lokowany. — A czyż może być lepsza lokacya jak na realności, o której utrzymanie w stanie należytym starać się ma ten sam Zarząd, któremu opiekę nad funduszem rezerwowym powierzono?

Przypuściwszy zaś — iż u większej części stow. prowincyonalnych fundusz rezerwowy nie wystarczy na opędzenie kosztów wybudowania lub nabycia już gotowej realności — to temu brakowi można zaradzić, Towarzystwo bowiem, tak samo jak prywatny właściciel, może w braku dostatecznego kapitału na budowlę lub kupno realności zaciągnąć u większej instytucyi kredytowej (n. p. w gal. Kasie Oszczędności) pożyczkę do spłaty na dłuższy przeciąg lat — aby nie wycofywać własnych kapitałów z obrotu. — Pieniądzmi, któremi roczny czynsz za lokal się opłaca — możnaby amortyzować rok rocznie w nabytą realność włożony kapitał. — Nie mam ja tu na myśli budowania zbytkowych budynków — lub trwonienia grosza na niepotrzebne wydatki, które u nas przy nabywaniu lub budowaniu domów z grosza publicznego tak często się praktykują — lecz mam na celu przedewszystkiem nabycie z wszelką oszczędnością i wygodą skromnego domu, któryby do własnego użytku służył. Oprócz powyższych względów, kto zna stosunki i zapatrywania mieszkańców prowincyi przyzna, iż stowarzyszenia nasze przez to wieleby zyskały na zaufaniu i powadze u naszych mieszczan i innych nawet inteligentniejszych mieszkańców, którzy dotąd z niedowierzaniem patrzą na nasze spółki.

Do przedłożenia tego projektu bratnim Towarzystwom na prowincyi spowodował mnie właśnie brak odpowiedniego lokalu na pomieszczenie biura Towarzystwa w Mościskach. Obecnie płaci Towarzystwo za dwa liche wilgotne pokoiki (na bióro) dziewięćdziesiąt (90) złr. rocznego czynszu z góry za rok — dodawszy przeto za rok odsetki do zapłaconego czynszu, wypadnie okrągła sumka 100 złr. Porozumiawszy się z rzemieślnikami tutejszymi i obliczywszy ceny materyałów na miejscu, przyszedłem do przekonania iż za kwotę tysiąca pięciuset złr. można wybudować dom murowany o czterech małych pokoikach — w którym biuro wygodnie byłoby pomieszczone. Kwota ta jednak nie jest w przybliżeniu oznaczona, jest to ściśle podana cyfra maksymalna. Dom taki w żadnym razie nie utraciłby swej wartości — a budowa pod nadzorem Zarządu Stow. pod względem trwałej i prawidłowej budowy nieby nie pozostawiała do życzenia. — Na wypadek pożaru musiałby naturalnie dom być ubezpieczony. Towarzystwo nasze posiada około 900 złr. funduszu rezerwowego — jeżeli takowy na budowę zechce przeznaczyć — to najwyżej kwotę 600 złr. na hipotekę tego domu potrzebaby pożyczyć — które w dziesięciu latach wygodnie można umorzyć.

Wziąwszy teraz na rozwagę, iż domy nowe dziesięć lat wolne są od podatku — przeto nie wiem — coby przeciw urzeczywistnieniu tego projektu przemawiać mogło.

Sprawa Banku „narodowego" w Sejmie.

Poseł krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, dr. Arnold Rappaport, wystąpił w sejmie z wnioskiem o poczynienie kroków celem założenia dwóch nowych filji Banku „narodowego" w Galicyi, i powiększenia ich dotacyi. Wniosek ten — zgodny zupełnie z petycyami przez Związek Stowarzyszeń już wnoszonemi — znalazł w szan. wnioskodawcy znakomitego obrońcę, a mowa dra Rappaporta przy pierwszem czytaniu wniosku wypowiedziana, była w tegorocznej sesyi pierwszą przemową, która słusznie zwróciła na siebie powszechną uwagę. Brak miejsca nie pozwala nam powtarzać mowy tej w całości — podamy przeto tylko główne momenta.

Wnioskodawca podnosi przedewszystkiem, iż na obszarze przeszło 14.000 mil kwadr. ma Galicya tylko dwie filie Banku, podczas gdy Czechy na obszarze tylko 940 mil mają ich 5. Obszar zaś jest tu o tyle ważnym względem, że filje eskontują tylko weksle, mające podpis choćby jednej miescowej firmy — że przeto zbyt wielki obszar na jedną filję przypadający utrudnia mieszkańcom kraju uzyskanie kredytu. Charakterystyczny fakt podnosi mowca, że do r. 1873 istniały w Czechach tylko 2 filje, tak samo jak w Galicyi, i że dopiero od tego roku, w którym przemysł czeski począł się chylić ku upadkowi, założono 3 nowe filje — podczas gdy w Galicyi, która w ostatnich dwudziestu latach znacznie się podnosić poczęła, od roku 1856 nie przydano ani jednej nowej filji. A przecież produkujemy rocznie 43 miliony mierzyc różnego zboża, 38 milionów mierzyc ziemniaków, 10 mil. cetn. roślin pastewnych. $22^1/_2$ mil. cetn. siana; a właśnie w owych 20 latach powstał, u nas i tak znakomicie się wzmógł przemysł naftowy, handel produktów leśnych wzrósł do międzynarodowego znaczenia, handel jajami wzmógł się kolosalnie, powstały i wzrosły inne rodzaje przemysłu.

Taki wzrost wszelkiej produkcyi wymaga wielkiego obrotowego kapitału. Tymczasem Galicya jest co do kredytu na eskont weksli najgorzej dotowaną. Filja we Lwowie obraca na ten cel 1,281.000 zł., w Krakowie 1,689.000 zł. — bank kredytowy 2,000.000 zł. — hipoteczny 2,620.000 zł. — filia wiedeńskiego zakładu kredytowego 1,500.000 zł. — bank kredytowy 400.000 zł. — wystkie kasy oszczędności razem 2,360.000 zł. — ogółem tylko 11,850.000 zł. W Czechach zaś, sam Bank „Narodowy" używa na eskont 13,562.000 zł. — filia zakładu kredytowego 4 miliony — więc te dwa tylko zakłady eskontują w Czechach więcej, aniżeli w Galicyi wszystkie zakłady razem. Mowca dowodzi faktami z czasów krachu r. 1873., iż Galicya najzupełniej na kredyt zasługuje i z oburzeniem odpiera opinię o nierzetelności naszych interesantów. Podnosi następnie, znane już czytelnikom „Związku" — utrudnienia, jakie Bank „narodowy" ostatnimi czasy zaprowadził, iż podpis wystawcy wekslu ma obecnie obciążać jego kredyt — toż samo podpisy na prostych rimesach — iż podpisy osób, będących ze sobą w związku familijnym, mają być uważane jako podpis jednej tylko osoby. Podnosi dalej, iż Bank „narodowy" uczynił formalny zamach na nasze towarzystwa zaliczkowe, uważając iż podpis towarzystwa na wekslu eskontowanym w Banku, angażuje już i obciąża kredyt wszystkich jego członków, skutkiem czego niejeden zawaha się z przystąpieniem do Towarzystwa zal. nie chcąc się w ten sposób własnego kredytu pozbawić. Nakoniec podnosi, iż ostatnimi już czasy Bank „narodowy" zmniejszył dotacyą eskontu w Krakowie o 340.000 zł. we Lwowie o 400.000 zł. — Obok tego wszystkiego Bank nie zaprowadza ułatwienia t. zw. kredytu korespondencyjnego, nie udziela wekslowego kredytu rolnikom, którzy są przecież handlarzami najważniejszych produktów. To wszystko motywuje aż nazbyt konieczną potrzebę, ażeby sejm wglądnął w te stosunki i upomniał się o interesa kraju, ciężko przez to narażone.

Wniosek Dr. Rappaporta odesłano do komisyi administracyjnej, tej samej, której przekazano sprawozdanie wydziału krajowego o stosunkach kredytowych — a nie wątpimy, że komisya wniosek ten przyjmie i sejmowi do uchwalenia zaleci.

Ruch Stowarzyszeń.

Stanisławów. Towarzystwo handlu skór i obuwia, zamknęło rachunek swój dnia 31. lipca z następującemi cyframi: Przychód kasowy wynosił 5.360 zł. 17 ct. — rozchód 5.330 zł. 50 ct. — Towarów sprowadzono za 8 568 zł. 72 ct. — sprzedano za 3.743 zł. 5 ct. — Kredyt dany członkom w towarach 1.381 zł. 55 ct. — spłacono na to 790 zł. 78 ct. Zysk brutto z kalkulacyi na towarach 721 zł. 38 ct. Koszta Zarządu 154 zł. 47 ct. Surowy bilans przedstawia się jak następuje: *a)* stan czynny — gotówka 29 zł. 67. ct. — zapas towarów 4.825 zł. 67 ct. u członków na kredytach 590 zł. 77 ct, urządzenie magazynu 141 zł. 37 ct. — razem 5.587 zł. 48 ct. — *b)* stan bierny: udziały wpłacone (na 850 zł. deklarowanych) 288 zł. — fundusz rezerwowy 65 zł. — wierzyciele 422 zł. 49 ct. — weksle dane za towar 3.819 zł. 17 ct. — towary w komis wzięte 425 zł. 91 ct. zysk 566 zł. 91 ct. razem 5.587 ł.z 48 ct.

Cieszanów. Towarzystwo zaliczkowe w Cieszanowie wzrasta pomyślnie. W pierwszem półroczu b. r. przybyło nowych członków 126 — z kwotą deklarowanych udziałów 5.454 zł. — Udziały członków wynoszą 9.897 zł. 97 ct. — fundusz rezerwowy 303 zł. 50 ct. — pożyczki udzielone w ciągu półrocza 13.898 zł. 59 ct. — pożyczki zwrócone 3.037 zł. 23 ct. — Jest to wyjątkowe Towarzystwo, które prawie wcale nie korzysta z obcych kapitałów, ma bowiem tylko 153 zł. 84 cs. długu wekslowego. Procenta pobrane (z małą prowizyą zwłoki) 660 zł. 41 ct. — koszta administracyi 115 zł. 28 ct.

Od Redakcyi. Towarzystwu zaliczkowemu w Brzesku: Proponowanej zmiany w wykazach rachunkowych stowarzyszeń zaprowadzić nie możemy — ponieważ zanadto obciążylibyśmy te wykazy rubrykami, w których powtarzałyby się niezmiennie te same cyfry w każdym miesiącu. Rok założenia tudzież stopę pobieranego od pożyczek procentu, znaleźć można w „Roczniku". Z uwagi Szan. Towarzystwa korzystamy o tyle, iż upraszamy niniejszem Dyrekcye wszystkich stowarzyszeń, aby każdą zmianę w wysokości pobieranego procentu zechciały podawać do wiadomości redakcyi Związku celem zamieszczenia w naszem czasopiśmie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Romanowicz.** Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.